

No 41.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. Sw. Maksymiana.  
Czw. Kat. Sw. Piotra.  
Piat. Sw. Piotra Dam.  
Sob. Sw. Macieja Ap.  
Niedz. Sw. Zygryda B.  
Pon. Sw. Aleksandra.  
Wt. Sw. Leandra B.

Wschód słońca godz. 7 m. 6  
Zachód słońca godz. 5 m. 22.  
Dług dnia godz. 10 m. 16.

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 8 k.—  
Półrocznie " 4 "—  
Kwartalne " 2 "—  
Miesięczn. " — " 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop.—  
Półrocznie " 5 "—  
Kwartalne " 2 " 50  
Miesięczn. " — " 85

Redakcyja

w ŁÓDZI,

ul. Przejazd M 8.

№ telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 21 lutego 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza M 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko; w Zgierzku, w aptece p. Paika.

CENA OGŁOSZENI: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nieparełowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

## Teatr Polski „Victoria”

1478 pod artystycznym kierownictwem p. **M. GAWALEWICZA.**

CZWARTEK.

Przedstawienie popularne.

Ceny niższe

„OBRONA CZĘSTOCHOWY” dramat historyczny  
Juliana Poradowa.

## ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE

W środę d. 21 b. m. o godz. 8½ wczoraj w Sali Koncertowej

**II (XLVIII) Koncert** **Lucyny Robowskiej** (fortepian)  
**H. Zboińskiej** (śpiew)  
**Henryka Drzewieckiego** (śpiew)

ze spółdzielcami pp.

Bilety są do nabycia w kancelaryi Towarzystwa (Południowa 20) codziennie od godziny 4 ej do 9 ej wieczorem; członkowskie za zwrotem marki nr. 3.

Czysty dochód z tego koncertu przeznaczony do rozprządzenia Komitetu Obywatelskiego na rzecz głodnych

205-4

Restauracyja

## Hotel Polski

peleca

codziennie Petersburskie

**Blany.**

M. Wróblewski.

## ENCYKLIKA PIUSA X.

Papież ogłosił encyklikę do katolików francuskich w sprawie rozdziału Kościoła z państwem.

W obszernym tym dokumencie Ojciec św. omawia wszystkie punkty prawa, uchwalonego przez parlament francuski, i wskazuje, że obraża ono Kościół z następujących powodów:

1) Prawo zwraca się przeciw pochedzającemu od B ga ustrojowi kościelnemu. Zmniejsza hierarchię kościelną, daną od B ga, gdyż przekazuje publiczne wykonywanie wysnania stowarzyszeniom laików i podporządkowuje je pod jurysdykcyę rady państwa.

2) Zwraca się przeciw własności Kościoła, zmniejsza go do uznania wspomnianych stowarzyszeń laików, przyznaje władzy cywilnej najwyższą jurysdykcyę nad temi stowarzyszeniami i zawiera liczne zarządzenia, które naruszają wpływ Kościoła na wiernych, na wyznawanie, publiczne kazania i t. d., przyczem funkcjonariusze państwowi postępować mogą zupełnie samowolnie.

3) Zwraca się przeciw prawu własności Kościoła, albowiem pozbawia go po większej części majątku, świątyń i innych zakładów i zapisów, a place srog Kościoła wstrzymuje, mimo iż są one koniecznością i tworzą odpowiednie wynagrodzenie za dobra, jakie państwo podczas pierwszej rewolucyi zabrało, w części zaś są obowiązkiem, ustanowionym w konkordacie.

Ojciec św. ubolewa także, że prawo to zaszkodzi spokojowi wewnętrznemu Francyi, który właścicie w obecnych w Europie panujących stosunkach wymaga jaknajwiększej jedności.

Encyklikę kończy gorące wezwanie do episkopatu, kleru i narodu francuskiego z wezwaniem wszystkich, aby w jedności, zgodzie i wiel-

kośniz, ości bronili religii, którą rząd chce za jakąś cenę z Francyi wyprzeć. Katolicy powinni postępować zgodnie ze swymi księżmi, biskupami i Stolicą św. i życie swe publiczne i prywatne urządzać według nauk wiary i moralności chrześcijańskiej. Niechaj modlą się i zachowują ufność w Bogu, aby za pośrednictwem Niepokalanej Dziewicy użyczył Francyi pokoju i porządku.

## Elektryczność w Łodzi.

Badowa projektowanej stacyi centralnej elektrycznej czyli „Elektrowni”, jak ją terminem polskim będziemy nazywać, projektowana od 6-ciu lat, w tym roku wreszcie dochodzi do skutku.

Koncesyę na budowę jak wiadomo, otrzymała firma Siemens i Halske, która też nabyła plac obszaru około 40 000 łokci kwadratowych na Targowej ulicy, bokiem przylegający do planu kolejowego. Na tym placu wzniesione będą budynki maszynowe i gospodarskie wraz z domem dla biura i administracyi.

Jako początkowa sprawność Elektrowni będą w roku bieżącym zmontowane i puszczone w ruch 2 turbiny parowe systemu Zoelly, budowane w połączonych zakładach Augsburg-Norymberg, każda o sprawności 1500 koni rzeczywistych. Turbiny te będą bezpośrednio sprzężone z generatorami o prądzie trójfazowym 3,000 woltów pierwotnego napięcia. Za pomocą kabli wysonkapięty prąd doprowadzony będzie do transformatorów, które częściowo ustawione będą na trotuarach ulicznych, częściowo zaś w piwnicach prywatnych domów, na co firma już obecnie zawarła odpowiednie umowy z kilkunastu właścicielami domów.

Transformatory przerabiac będą prąd wysonkapięty 3,000 woltów na 120 woltów, służący już wprost dla konsumentów. Całkowita sieć kabli pierwotna (3,000 woltów) i wtórna (120 woltów) ułożona będzie podziemnie, mimo, że firma w koncesyi posiada prawo prowadzenia na niektórych ulicach kabli nadziemnie na słupach. Roboty rozpoczęte będą wczesną wiosną i otwarcie stacyi nastąpi prawdopodobnie w końcu jesieni bieżącego roku.

Obecnie dowożone, (codziennie po kilka wa-

gonów) kable ołowiane, opancerzone w wielkie bębny zwinięte, oraz budki transformatorowe i znajdują się na składzie w biurze Hordliczka i Stamirowski, gdzie też mieścić się będzie biuro budowy Elektrowni.

Tymczasem aż do otwarcia Elektrowni firma Siemens i Halske wybudowała stacyę prowizoryczną, mieszczącą się na terytorium Grand-Hotelu za ogródkiem koncertowym. Stacya ta zawiera lokomobilę fabryki Lanza, generator i wzbudnik i obecnie zasila prądem cały Grand-Hotel, kawiarnię i restauracyę.

Dotychczasowe połączenie kawiarni z inną prywatną instacyą o prądzie stałym zostało skasowane, zaś urządzenie całe przygotowane do prądu trójfazowego.

Roboty przy prowizorycznej stacyi, jak również urządzenie Grand Hotelu, prowadziła firma Hordliczka i Stamirowski podług projektów i pod kierunkiem inżynierów Golca i Dietricha.

Wewnętrzne urządzenie w Hotelu odznacza się staraniem i elegancją wykonaniem i zaprowadzone światło elektryczne niezmiernie podnosi cały Hotel, który jest zarazem pierwszym w naszym kraciowem mieście, posiadającym właściwe chwili współczesnej oświetlenie.

Oprócz Grand Hotelu, który stanowi pierwsze przyłączenie do Elektrowni, przygotowuje się przez tej firmy cały szereg instalacyi w prywatnych budynkach, które będą gotowe i od razu w chwili otwarcia będą przyłączone do Elektrowni. Między innymi przygotowuje się oświetlenie w nawobudowanym domu Wdów i Serot po pastorach przy Helenowie, w pałacu dra Karola Poznańskiego na regu Pasażu Szulca i Długiej, w fabryce J. Johna, gdzie będzie uruchomiony wielki dźwig mostowy dla odlewni i wielu innych.

## KRONIKA.

Z kupiectwa Jak wiadomo, na skutek starań Zgromadzenia kupców m. Warszawy, termin wykupu świadectw handlowych odroczonej został do dnia 14 lutego. Tym sposobem kupcy, którzy nie wykupili tych dokumentów do dnia 31 grudnia st. st. (w terminie poprzednio wyznaczonym), nie zostali wykluczeni z liczby członków Zgromadzenia kupieckiego, zachowując swoje prawa co do wykupu dokumentów i przy otrzymywaniu paszportów zagranicznych.

W położeniu analogicznym powinni znajdować się i kupcy łódzcy. Wziąwszy jednak pod uwagę, że odroczenie wykupu świadectw handlowych w łódzkim okręgu fabrycznym ostatecznie nie zostało zeszwelone i wobec ogólnego kryzysu w każdym razie przez wielu kupców nie zostały wykupione do 14 lutego, pozostaje pytanie, jakie

Zgromadzenie kupców m. Łodzi ewentualnie Magistrat Łódzki zajmie stanowisko względem wzmiankowanych kupców co do wykreślenia ich z listy członków lub pozostawienia ich nadal w Zgromadzeniu kupieckim. Jak nas poinformowano, w Łodzi znajduje się wielu kupców, którzy nie wykupili w terminie świadectw handlowych, kupcom tym Magistrat, przy żądaniu kupieckiego paszportu zagranicznego, poleca zapisać się na nowo do Zgromadzenia kupieckiego, co połączone jest z wydatkiem około 30 rubli, a suma ta odgrywa rolę w budżecie wydatków w teraźniejszych ciężkich czasach.

**Przekształcenie Rady państwa.** «Ruś» dowiadyuje się że żółda zupełnie wiarogodnego, że projekt przekształcenia Rady państwa, oraz dostosowania do tej zmiany ustawy Izby państwowej i praw zasadniczych, jest już opracowany zupełnie.

**Ministerium rolnictwa.** Wobec zniesienia głównego zarządu rolnictwa, powstał znowu w sferach rządowych projekt utworzenia ministerium rolnictwa. Portfel ministerialny ofiarowany ma być D. N. Szypowowi. Donoszą o tem pisma rosyjskie.

**Amnestya dla prasy.** Z bezwarunkowo pewnego źródła «Słowo» petersburskie dowiadyuje się, że wkrótce ogłoszona zostanie amnestya w niektórych sprawach prasowych.

**Nowe prawo prasowe.** Według nowego prawa prasowego, które ma być ogłoszone w najbliższej przyszłości, właściciele drukarni obowiązani będą przysyłać do komitetu cenzury po jednym egzemplarzu utworów już wydrukowanych, przed wypuszczeniem ich w świat. Jeśli w ciągu 24 godzin policya nie przybędzie, aby skonfiskować dany utwór, drukarnia ma prawo wypuścić go w świat. Konfiskacie ulegać będą tylko takie utwory, w których cenzura dopatry się obrazy Monarchy, lub nawoływania do obalenia istniejącego ustroju. Wszelkie inne utwory konfiskowane nie będą, autorowie zaś artykułów występujących będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

**Aresztowania.** Jak donosi «Kuryer Warszawski», aresztowano w Zgierzu wikaryusza ks. Pągowskiego. Dokąd go wywieziono, niewiadomo. Pismo nie podaje, na czyje zlecenie aresztowano ks. Pągowskiego.

— Aresztowanego w Piotrkowie adw. Władysława Otto uwolniono z więzienia śledczego na Pawiaku w Warszawie.

— Wczoraj aresztowano w Piotrkowie we własnym mieszkaniu adw. przys. Władysława Sieżnińskiego.

**Sekoya techniczna.** W dniu 23 go lutego r. b., w piątek, o godzinie 8 ej i pół wieczorem, odbędzie się posiedzenie członków Sekcyi technicznej w lokalu przy ulicy Dzielnej nr. 31.

Porządek zajęć: I Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. II Zapytania ze skrzynek: 1) Jaki jest najlepszy środek do uwolnienia wody skroplonej od oleju z cylindrów maszyny parowej? 2) Jaki przyrząd zasilający kotły parowe zużywa więcej pary: strumiennica (iniektor) czy pompa tłokowa? 3) Jakie straty na promieniowaniu ciepła ponosi się przy przewodach parowych nieizolowanych w porównaniu z izolowanymi? III Sprawy bieżące.

**Ze straży ogniowej.** Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu straży ogniowej ochotniczej, pod przewodnictwem prezesa p. Ludwika Meyera, na którym postanowiono podnieść płacę wszystkim kominiarzom, stanowiącym kadry kominiarskie przy straży—o 50 kopiejek tygodniowo. Dotychczas młodszy kominiarze otrzymywali od 6 do 7 rubli, starsi zaś 7 rb. 50 kop. tygodniowo.

Niezależnie od płacy kominiarze otrzymywać będą w naturze całkowite umundurowanie, obuwie oraz pomoc lekarską.

**Biura dzienników.** W ostatnich czasach w wielu miejscach miasta pootwierane zostały biura dzienników bez należytych zezwoleń, wskutek czego policya wystąpiła ze sprawami przeciwko Ischerowi Szwarzowi zamieszkałemu przy ulicy Cegielnianej pod nr. 26, znalaziono u niego około 2000 rozmaitych gazet i Herszewi Zalczerowi, zamieszkałemu przy ulicy Piotrkowskiej pod nr. 17 gdzie znalaziono 620 egzemplarzy „Młody”, 555 egzemplarzy „Nowej Żni”, 203 „Nowości”, 186 broszur. Sądzia pokoju XI rewiru

miasta Łodzi, rozpatrzywszy te sprawy, skazał obu na 20 rb. kary lub na 4 dni aresztu.

**(Towarzystwo manufaktury nicianej.** Otrzymujemy wiadomość, że centralne zakłady Newskiej manufaktury nicianej w Petersburgu, będąc jednocześnie właścicielem fabryki w Łodzi, zwolniły wszystkich pracujących i obecnie rozpoczęły przyjmowanie ich na nowych warunkach.

**✓ Sprawy fabryczne.** Donosiliśmy w swoim czasie, że w fabryce Tow. akc. S hweikerta zastrejkowało 700 robotników, żądających podwyższenia im płacy zarobkowej o 30%. Otóż wczoraj około godz. 4-jej popołudniu 10 robotników weszło do kantora, mieszczącego się przy składzie fabrycznym na ul. Piotrkowskiej № 147 i zażądał, aby cały personel, składający się z dwudziestu kilku osób, opuścił natychmiast kantor. Trzech z przybyszów, wyjąwszy rewolwery, grozili strzałami, w razie oporu ze strony buchalterów firmy. Cały personel zmuszony był przerwać zajęcia i opuścić biura kantora.

Przybysze zapowiedzieli, iż nikomu niewolno powrócić do kantora, dopóki fabryka nie zostanie w ruch puszczoną. Zajęcia w kantorze i fabryce, zdaniem przybyszów, mogą odbywać się jednocześnie.

Ponieważ zarząd fabryki nie chce uwzględnić wygórowanych żądań robotników, niewiadomo więc, jaki obrót wzięcie cała sprawa.

— Wczoraj do fabryki Daubego przy ulicy Piotrkowskiej № 171 przybyła grupa robotników, żądających otwarcia fabryki. Zarząd nie zgodził się na to, gdyż nie może uwzględnić żądań podwyższenia płacy o 25%. Przybysze zaczęli awanturować się, wówczas wezwano wojsko, które rozproszyło tłum, bez użycia broni.

— Dziś przystąpiło do pracy 70 robotników w fabryce Markusa Cobna.

Zaprzestali pracy w fabryce Tietzena 56 i u Birnbauma 115 robotników. W obrębie 3 okręgu policyjnego nie pracuje obecnie w 11 fabrykach 1672 robotników. W obrębie 4 okręgu policyjnego strejkuje 1560 robotników w 7 fabrykach.

Dziś zastrejkowali w fabryce Schmidta—116 i u Gampego i Albrechta—200 robotników.

Doś w fabryce Lipszyca, Konstantynowska nr. 100, zaprzestało pracować 45 robotników.

— W dniu wczorajszym robotnicy przędzalni i tkalni Roberta Biedermana, zgodziwszy się na spełnienie podanych im w odezwie warunków, przystąpili do pracy. Wszystkie oddziały są w pełnym ruchu, zatrudniając około 1300 robotników.

**Zbrojne napady.** Wczoraj po godzinie 1 po południu do magazynu towarów pod firmą «Magazynik i Rajehstein», mieszczącym się na pierwszym piętrze domu przy ulicy Piotrkowskiej pod № 81, weszło dwóch młodych żydów i przedstawiając się jako należący do partii anarchistów komunistów, zażądali 1000 rb. na cele rzekomej partii. Na poparcie swoich żądań przybysze przedstawili pisaną w żargonie odczwę, opatrzoną pieczęcią.

Gdy p. Rajehstein odmówił zadosyć uczynienia żądaniu, jeden z przybyszów odezwał się do drugiego: «zjedź na schody i wezwij znajdujących się tam kilkunastu naszych towarzyszy». Siegnąwszy następnie do kieszeni, nieznanomy zrobil ruch, jakby chciał wyjąć rewolwer. Groził on nie tylko personelowi firmy, lecz i p. Magazynikowi, że wykonany zostanie na tym ostatnim wyrok śmierci, jeżeli nie otrzyma 1000 rb. Tymczasem towarzysz wygrażającego zszedł na dół i zaczął coś szeptać stojącym w sieni. Tylnymi drzwiami wyszedł na ulicę jeden z pracowników składu, w celu interweniowania policyi. Napastnicy uciekli.

— Na ulicy Cegielnianej w domu pod nr. 53 na parterze mieścił się duży skład towarów łokciowych, należący do M. Ch. C. macha. Onegdaj o godz. 3-jej i pół po południu w składzie tym znajdowało 10 robotnic, które zajęte były pakowaniem towaru i 10 pracowników kantorych. W czasie, gdy wszyscy pracownicy zajęci byli pracą, do składu weszło 7 młodych ludzi, nie mówiąc nikomu osaczyli wszystkie wejścia, wyjęli rewolwery, dwóch zaś podeszło do buchaltera i zażądało widzenia się z właścicielem składu, a gdy ten przyszedł, oddali mu list żądający—jak opowiada Cemach—1,500 rb. Po

prze czytaniu listu pomimo pogroźek, że będzie zglądzony, Cemach, odpowiedział, iż pieniędzy nie da, gdyż ich niema. Wtedy zażądano od niego kluczy od kasy, jeden z pracowników, momentalnie otworzył okno i wyskoczył przez nie a za nim Cemach, za którym natychmiast dali jeden strzał, lecz ten chybił. Przekonawszy się, że z chwilą nieczki Cemacha nie nie wakórają, a przeciwnie mogą być przytrzymani, spokojnym krokiem opuścili skład.

**Ogólne osłabienia.** W ciągu dnia wczorajszego następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Wschodniej nr. 49 Sa'omea Penchaus, lat 25, odwieziona została do szpitala Poznańskich, na ul. Krótkiej nr. 6 Mojżesz Bauer, lat 23, pozostający bez zajęcia i mieszkania; na ul. Średniej nr. 88, kobieta, lat około 35, od której nie dowiedziano się ani nazwiska, ani adresu i na ul. Drawnowskiej nr. 11 Sira Jędrzejewska, lat 30, także odwieziona do szpitala Poznańskich. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

**Napad.** W dniu wczorajszym wieczorem przy zbiegu ul. Południowej i Widzewskiej Tomasz Matusiak, mularz, lat 31, zaczepiony przez dwóch ludzi, począł uciekać, lecz ci go dogonili i nożem zadali mu ranę w krzyż, poczem zbiegli. Przybyły lekarz Pogotowia ranę opatrzył, poczem poszkodowanego dorożką odwieziono do mieszkania na ul. Lutomińskiej.

**Pożar.** Wczoraj o godz. 7 wieczorem nad lasem miejskim w stronie Widzewa zajaśniała łuna, a po młecie rozbiegła się wieść, iż pała się hurtyni niemiarni w Widzewie. Na miejsce pożaru wyruszyły II i V oddziały straży ogniowej ochotniczej, które gdy przybyły do Widzewa, przekonały się, iż pała się zabudowania gospodarcze młynarza Rudolfa Wegnera, we wsi Antoniew Stoki, gm. Nowosolna dokąd też pośpieszono z ratunkiem. W chwili rozpoczęcia akcji ratunkowej stały już w płomieniach stodoła napełniona zbożem, obora i wozownia, z których ogień przerzucił się na dom mieszkalny, lecz ten, pomimo braku wody, udało się uratować.

Ogień wynikł w stodole z niewiadomej przyczyny, straty wynoszą około 4500 rb. Budynek był ubezpieczony we wzajemnym ubezpieczeniu od ognia w Królestwie Polskiem. Do ognia tego wyjechała i sira miejska, lecz dowiedziawszy się, iż wyjechały tam już dwa oddziały straży ochotniczej zawróciła do k. szar.

**Drobny ogień.** Wczoraj o godzinie 7 wieczorem, przy ul. Piotrkowskiej w podwórzu na II piętrze, w mieszkaniu rewirowego Delikatnego zapaliły się meble, ogień w zarodku ugasił strażacy I oddziału straży ogniowej ochotniczej. Straty wynoszą około 1000 rb.

**Kradzieże.** Wczoraj wieczorem z mieszkania Józefa Morzkowskiego, przy ul. Juliusza nr. 37, niewykryci dotąd złodzieje skradli biżuterii, różnych kosztowności i ubrania na sumę 800 rb.

— Wczoraj o godz. 6 wieczorem Jankel Cukerman, mając do załatwienia interes w sklepie na Bułackim Rynku, pozostawił przed sklepem konia i bryczkę które mu skradziono.

#### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Onosłowa. Jutro Wróciślawa.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16. Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

KONCERT. Dziś Koncert Towarz. muzycznego (Dzielnia 18).

TEATR WIELKI. Jutro wieczór operatkiwy z udziałem Kaweczkiej, Bielskiej, Trapszo i Kapackiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

TEATR VICTORIA. Jutro po cenach niższych „Obrona Częstochowy”, dramat historyczny w 8-tu obrazach Juliana z Poradowa. Początek o g. 8 wieczorem.

## Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

—s—

**Petersburg, 20 lutego.** Komunikat urzędowy. Na ogólnym zebraniu Rady państwa rozważano projekt ministra spraw wewnętrznych, ażeby obowiązki kierownictwa bojowego w straży policyjnej włożyć na oficerów oddzielnego korpusu żandarmeryi i ustanowić oficerów tejże straży. Rada państwa prawie w zupełności podzieliła zdanie ministra. Zgodnie z tym projektem, powiatowa straż policyjna powinna mieć przygotowanie militarne. Zarząd sprawami frontowymi i inspekcją straży w gubernii będzie należał do naczelnika żandarmeryjnego zarządu gubernialnego z dodaniem mu tytułu inspektora straży policyjnej. Bezpośrednio zawiadywanie nauką bojową straży i dowództwo osobnemi oddziałami powinno być polecone pomocnikom naczelnika zarządu żandarmeryjnego gubernialnego w charakterze adjutantów, mianowanym przez gubernatora z pośród oficerów frontowych. Obowiązki oficerów żandarmeryi w straży policyjnej szczegółowo określa instrukcja, wydana przez mini-

steryum spraw wewnętrznych, o czym ogłosi senat. Niekorzy członkowie Rady państwa uważali za praktyczniejsze ograniczyć się na powoływaniu corocznie do ćwiczeń w każdej gubernii straży, przyczem obowiązki instruktorów wojskowych mogłyby być powierzone oficerom konnicy, znajdującym się na czynnej służbie, delegowanymi przez ministrów wojny i spraw wewnętrznych. Projekt ministerjalny dla zastosowania tych zmian powinien uleść zasadniczej przerobie.

W dniu 10 ym b. m. rada państwa rozważała projekt ministra wojny o odwołaniu zakazu zamieszkiwania przez górali z okręgu tereckiego w miejscowościach: Wozdwiżenskoje, Patoj i Wedeno, położonych w bliskości Groznego. Zakaz ten nastąpił w dniu 14 ym maja 1893 r., ponieważ muzułmanie nie zupełnie jeszcze uspokoiли się, a rząd obawiał się, że w razie powstania takie ważne pod względem strategicznym punkty umocnione, mogą być zajęte przez górali. Obawy te z biegiem czasu utraciły znaczenie, a ograniczenia takie okazały się kłopotliwe. Górale pozbawieni byli możności wychowywania dzieci w rosyjskich zakładach szkolnych w wymieszanych miejscowościach i prowadzenia z miejscowościami temi handlu, powstrzymywane było zlanie się ludności rosyjskiej z tubyleżą i rozwijanie kultury rosyjskiej wśród górali.

Rada państwa zaopiniowała w dniu 15 ym maja 1901 r., że terytorium Groznego jest wyłączone z pod zakazu i wolno tam osiedlać się góralom.

Wyżej wymieniony wniosek ministra wojny jest dalszym krokiem na drodze zniesienia ograniczeń dla górali. Część członków Rady państwa była za tem, aby odrazu znieść zakaz z 1903 go roku, inni wszakże wrosili, ażeby zakaz znieść tylko co do slobody Wozdwiżenskiej, która, dzięki zakładom szkolnym, tam istniejącym, przedstawia pewne znaczenie kulturalne. Co się tyczy slobod, Patoj i Wedeno, są one jedynie posterunkami wojskowymi i nie mają znaczenia kulturalnego.

W sprawie projektu ministra skarbu, ażeby znieść przepis, zakazujący żydom handlować trunkami w ich własnych domach, zdania w Radzie państwa podzieliły się.

Niektórzy mówili, że oczekiwana powszechna rewizja praw o żydach nie wyłącza możności odwołania ograniczeń, które utraciły znaczenie praktyczne. Odwołanie ograniczeń handlu trunkami przez żydów nie miałoby znaczenia zrównania żydów w prawach handlu trunkami z pozostałą ludnością, lecz tylko zrównanie żydowskich posiadaczy gruntów z żydami, nie władającymi ziemią. Inni twierdzili, że byłoby to częściowe traktowanie prawodawstwa ograniczającego i należałoby raczej sprawę tę rozważyć jednocześnie z zasadniczą kwestją zrównania żydów w prawach z całą ludnością. Ta sprawa ogólna postawiona jest w najbliższej kolejki z mocy Najwyższego rozkazu z dnia 12 go grudnia 1905 roku. Dlatego przedstawia pewne niedogodności rozważanie obecnie istoty sprawy, tem bardziej, że sprawa ta nie należy do pilnych, które Rada państwa zmuszoną jest rozważyć przed zwołaniem Dumy państwowej.

W dniu 19 ym b. m. Rada państwa zaakceptowała powiększenie osobistego składu straży konnej i projekt zmiany asygnacji trzyrublowych na asygnacje nowego wzoru.

Petersburg, 20 lutego. Dzisiaj w ministerjum spraw zagranicznych odbyła się wymiana ratyfikacji nowej konwencji, zawartej w Petersburgu dnia 29 go września pomiędzy Rosją a Francją.

Petersburg, 20 lutego. Senat uznał postanowienia izb sądowych o zawieszaniu pism za ostateczne, nie ulegające apelacji.

Petersburg, 20 lutego. Senat wyjaśnił, że prawo usuwa służbę od udziału w wyborach, a w jej liczbie stróżów, przyczem mieszkania stróżów powinny być uważane nie za mieszkania, lecz raczej za biura domowe.

Petersburg, 20 lutego. Powstaje nowy klub polityczny p. n. «Ciesla Saardamski», do którego wstępują zamożniejsi fabrykanci i przemysłowcy stronnictwa postępowo-ekonomicznego, z udziałem Nubla, Pahla i innych.

Moskwa, 20 lutego. W szkole technicznej zdało egzamin ze stopniem inżyniera 20 tu studentów.

Moskwa, 20 lutego. Na jutrzejszy zjazd «Związku d. 30 października», przybyło 500 delegatów.

Moskwa, 20 lutego. Zjazd delegatów stronnictwa handlowo-przemysłowego zakończył się o północy. Zalecono przedstawicielom tego stronnictwa, którzy będą wybrani do Dumy państwowej, by domagali się oszczędności w gospodarce państwowej. Wysłano telegram do Najjaśniejszego Pana z wyrażeniem uczuć wierno-poddanych i wdzięczności za prawa, nadane w manifestach.

Oczaków, 20 lutego. Dzisiaj rozpoczęły się posiedzenia tymczasowego sądu wojennego morskigo w sprawie porucznika Smidta, 37 szeregowców załogi kradźownika «Oczaków», dwu studentów uniwersytetu noworosyjskiego i jednego włościanina. Przewodniczy pułkownik Aleksandrow, oskarża pułkownik Ronzin, bronią: Zardnyj, Wróblewski z Wilna, Aleksandrow, Bała-wiński, Winberg i kapitan Lewison. Smidt oskarżony jest z art. 51 i 101, majtkowie z art. 100 i 109 kodeksu kar. Rozprawy trwać będą 10 dni.

Paryż, 20 lutego. W kołach urzędowych po-czytują odpowiedź Niemiec na propozycję Francji za dowód niechęci przyjęcia umiarkowanych i słusznych żądań francuskich. Wypowiadają tutaj przekonanie, że przedstawiciele wszystkich krajów, prócz Niemiec uznają żądanie Francji za słusne, ale wszystkie uchwały konferencji winny być powzięte jednomyślnie i bez zgody Niemiec nie może zapasć żadna uchwała. To, że Niemcy nie chcą zgodzić się na utrzymanie «status quo», daje słabą nadzieję zadawalającego załatwienia sprawy. Opinia publiczna jest zaniepokojona.

Berlin, 20 lutego. Podczas obiadu na zjeździe przedstawicieli izb handlowych, Bülow wygłosił mowę, w której powiedział, że nowe podatki są niezbędne dla pokojowego rozwoju Niemiec wewnątrz i poza ich granicami. Zaprotestował on przeciwko opinii, jakoby uznawał tylko agraryszów. Byłoby nonsensem nie uznawać wielkiego znaczenia handlu i przemysłu. W końcu Bülow pochlebnie odezwał się o energii kapca niemieckiego, bez czego Niemcy nie utrzymałyby się na swem polityczno-ekonomicznem stanowisku wobec świata.

Budapeszt, 20 lutego. Komisarz królewski, generał Nury, ogłosił urzędowy protokół z powodu onegdajszego wkroczenia do izby deputowanych pułkownika Fabriciusa i oświadczył, że siła zbrojna przeszkodzi wszelkim usiłowaniom zebrania się na posiedzenie izby deputowanych, która została rozwiązana na drodze prawnej.

Tokio, 20 lutego. Przybył tu ks. Artur Con-nanth, powitany na dworcu przez cesarza.

Londyn, 20 lutego. W izbie posłów powitano nowego prezesa gabinetu, Campbella Banner-mana, głośnymi oklaskami. Dickinson i Aland stawiają wniosek wystosowania do króla adresu w odpowiedzi na mowę tronową, oświadcza-jąc, że szczęśliwe stosunki Anglii z innymi mocarstwami są skutkiem gorliwych starań króla, oraz witają program prawodawstwa społecznego, przyjęty przez nowy gabinet. Odpowiadając na interpelację Chamberlaina w sprawie markońskie, prezes ministrów oświadczył, że prace konferencji posuwają się naprzód, aczkolwiek wolno, oraz, że Anglia popiera dyplomatycznie Francję, choć nie jest nieprzyjaźnie usposobiona dla innych mocarstw. Rozwój dobrych stosunków z Francją jest jednym z głównych zadań polityki angielskiej. Chamberlain przyznaje, że byłoby śmiesznością zmniejszać znaczenie nie-bywałego zwycięstwa stronnictwa liberalnego. Nowy prezes gabinetu powinien zrozumieć, że na nim ciąży obecnie odpowiedzialność równa tej olbrzymiej większości parlamentu, którą rozporządza. Opozycja znajduje się w takiej mniejszości, że może tylko protestować, nie jest jednak w możności utworzyć koalicji, która mogłaby zwać ministerjum. W końcu Chamberlain oświadczył się za koniecznością reformy celnej. W odpowiedzi na tę mowę, Bannerman zaznaczył, że tylko dzięki energii Chamberlaina sprawa reformy celnej weszła na taką drogę, dziś jednak Chamberlain nie jest przywódcą stronnictwa. (Śmiech na ławach opozycji). Jakim to sposobem pragną uniiści przeprowadzić reformę celną dziś, gdy znajdują się w warunkach tak przychylnych? — pytał roniecznie Chamberlaina.

## DZIENNE.

Petersburg, 21 lutego. Z Najwyższego Rozkazu oficerowie, wzięci do niewoli przez nie-przyjaciela rannymi, pozbawionymi możności obrony, powracają do tych oddziałów wojsk, w których pozostawali na służbie. Oficerowie wzięci do niewoli kontuzjowanymi i wcale nie-ranni, zaliczają się do oddziałów wojsk za zgodą oficerów.

Wszyscy generalowie i dowódcy oddzielnych oddziałów, po powrocie z niewoli zaliczają się według rodzaju broni i komenderują się na jeden rok do sztabów właściwych korpusów i armii.

W ciągu roku powinno być przeprowadzone śledztwo, wyjaśniające okoliczności wzięcia ich do niewoli. Przepisy te nie będą stosowane do oficerów i urzędników załogi port-arturskiej.

Petersburg, 21 lutego. W „Prawit. Wiestn.“ ogłoszono tekst traktatu handlowego rosyjsko-bul-garskiego.

Odesa, 21 go lutego. Pozwolono na zebranie przedwyborcze bez obecności policji. Aresztowa-no pięciu anarchistów z grupy Czarnej Wrony. Sąd wojenny kozaków, którzy pod pozorem rewizji w październiku r. z. zabrali mieszczaninowi Szczepcowi zegarek, uznał za winnych grabieży z bronią w ręku i skazał dwóch na cztery lata do robót ciężkich, a jednego na czteroletnie zamknięcie w rotach aresztańskich.

Aschabad, 21 lutego. Donoszą z Taszkentu: Dżurabek, który okazał wielkie usługi przy za-wojowaniu Kokandu, z powodu zemsty osobistej zabity został wraz z liczną służbą.

Saratów, 21 lutego. Gubernialne zebranie ziemskie, po odmowie zarządu, po wyrażeniu mu nieufności, podania się do dymisji, postanowiło nie dokonywać rozkładu podatków ziemskich na rok bieżący.

Cherson, 21 lutego. Przy ulicy Greckiej w do-mu Pazina odkryto fabrykę bomb. Aresztowano żyda.

Tokio, 21 lutego. Rząd japoński, nie podzie-lając obaw, wywołanych rozruchami w Chinach przeciw cudzoziemcom, wystąpił jednakże z przed-stawieniem do rządu chińskiego o konieczności zastosowania środków do usunięcia agitacji.

Pekin, 21 lutego. Niema tu zaniepokojenia z powodu jakoby wynikłych ruchów przeciw cu-dzoziemcom. W Chinach północnych wszędzie spokojnie.

Paryż, 21 lutego. Na pierwszym przyjęciu dyplomatycznym u Fallieresa, Tornicelli wypowie-dział mowę powitalną. W senacie Dabois, za-jawszy miejsce prezydenta, w krótkiej mowie położył nacisk na uporządkowanie finansów.

Paryż, 21 lutego. Odbyło się pierwsze posie-dzenie rady ministrów pod prezydenturą Fallieresa. Wybory do izby deputowanych naznaczone na d. 29 kwietnia. Orędzie Fallieresa, przeczytane w se-nacie i izbie deputowanych przyjęte oklaskami. Fallieres wzywa republikanów do poparcia i pod-trzymania istniejącego, ustalonego i żywotnego systemu; wychwala bezinteresowną i z honorem służącą sztafardom armię, prawidłowy rozwój przemysłu i rolnictwa, wspomina o sile Francji nie grożącej nikomu i służącej sprawie pokoju.

Wiedeń, 21 lutego. Gautsch, usprawiedliwia-jąc postępowanie rządu w kwestji węgierskiej, oświadczył, że zasada armii ogólnopństwowej nie może podlegać zmianom, zwłaszcza w sprawie języka komendy i porządku służbowego.

Londyn, 21 lutego. Donoszą z Nigeryi, że wybuchło tam powstanie w Sokoto. Fanatycy za-bili kilku oficerów angielskich.

Londyn, 21 lutego. W koszarach wojsk an-gielskich w Chartamie nastąpił wybuch. Wiele ofiar w ludziach.

Tokio, 21 lutego. Z uroczystym ceremoniałem ks. Connanth wręczył cesarzowi w imieniu króla angielskiego order Podwiązki. Mikado ofiarował księciu order Chryzantemy.

Urzędownie ogłoszono podpisy na nową po-życzkę wewnętrzną w sumie 200 milionów jen, po kursie 95 za 100.

Budapeszt, 21 lutego. W Wejgas komitet koa-licyjny wobec zamknięcia sejmku postanowił nie przyjmować udziału w posiedzeniach. Partya li-beralna w rezolucji swej protestuje przeciw naruszeniu konstytucji, potępia zawieszenie czyn-ności sejmku, uważa za nieprawne rozporządzenia władzy wykonawczej, która nie może nakładać na obywateli podatków.

## MIŁOŚNICY SCENY.

Onegdaj w lokalu własnym Towarzystwa teatralnego przy ulicy Dzielnej odbyło się inauguracyjne zebranie nowoorganizowanej Sekcji „Miłośników Sceny”, powołanej do życia z mojej ustawy Towarzystwa, dzięki inicjatywie młodzieży inteligentnej, a zwłaszcza inżyniera Gersdorfa, który z niezmierną energią propagował myśl rozszerzenia w ten sposób działalności Towarzystwa i zainteresował nową Sekcją przeszło 100 osób płci obojczy, którzy prawie w komplecie zebrałi się onegdaj w szeregach wprawdzie rozmianami, ale bardzo gustownie urządzonej i przystrojonej salce w lokalu Towarzystwa.

Zebrań członków Sekcji zagał p. Goltz, który w słowie wstępnym, wypowiedzianem treściwie i ze swadą oratorską, obajmiał zebranych z celem i zadaniami Sekcji „Miłośników Sceny”. Głównym ich celem jest szerzenie zamiłowania do sztuki dramatycznej za pomocą pogadank o wybitnych utworach literatury klasycznej i współczesnej zarówno obcej, jako też i przedewszystkiem swojskiej, przez czytanie wspólne i rozbiór arcydzieł literatury dramatycznej, przez widowiska amatorskie utworów dostępiejszych, urządzane bezpłatnie w zamkniętym kole członków Sekcji i Towarzystwa teatralnego, lub, gdy znajdzie się sztuka odpowiednio wycieczona, przedstawienia płatne na cele dobroczynne i społeczne. Gdyby z łona Sekcji ujawnił się talent odtworczy lub co jeszcze pożądaniejsze talent twórczy, Sekcja dopomocze usilnie do jego rozkwitu i będzie to największą jej chlubą. Zasadniczym jednak zadaniem Sekcji jest zapoznanie członków z arcydziełami literatury dramatycznej i szerzenie zamiłowania do sztuki poważnej.

Ze zaś dobra wymowa stanowi cenny przymiot i uwydatnia piękność języka ojczystego, Sekcja baczna zwróci uwagę i pilnej doloży pracy nad ówczesnymi w dykcji i deklamacji.

Zebrań Sekcji odbywać się będą w każdy poniedziałek wieczorem.

Po przemówieniu p. Goltza, pani Jadwiga Elzenbergowa, zaznaczywszy w treściwych słowach, w jaki sposób rozwijała się sztuka dramatyczna od najdawniejszych czasów aż do dni ostatnich, wielkiego rozwoju techniki pisarskiej i aktorskiej, zapoznała członków z utworem Orzeszkowej «Wesalka», który rozpisany na rolę, czytany będzie wspólnie na najbliższych zebraniach Sekcji.

Po dłuższej pauzie, która upłynęła na ożywionej pogawędce o sztuce dramatycznej, Maryan Gawalewicz, z powodu wprowadzenia na repertuar teatru Polskiego w Łodzi «Scen rodzinnych» z poematu dramatycznego Zygmunta Krasńskiego «Nieboska komedia» mówił o stanowisku Krasńskiego w literaturze polskiej i wszechświatowej, o znaczeniu „Nieboskiej komedy”, istotnego arcydzieła, jakim żadna literatura poszczycić się nie może, o aktualności w chwili obecnej tej tragedii wszechświatowej, której bohaterem jest idea, wieczna i zawsze świeża. Pogadanka ta wypowiedziana nader jasno, wytworzył językiem i z wielką znajomością przedmiotu, zaciękała słuchaczy do wysokiego stopnia i ukazała im w całej pełni wszystkie piękności arcydzieła poety przyszłości, jak słusznie nazwano Krasńskiego. W następny poniedziałek p. Gawalewicz dokończył tę pogawędkę, gdyż przy tak wyczerpującym wykładzie wymaga ona zbyt wiele czasu.

Pierwszy ten wieczór „Miłośników Sceny” zakończyła deklamacja p. Ryskiej, udanie wypowiedziana.

## Z bibliografii.

Nakładem firmy Gebethnera i Wolfa wyszły następujące książki:

— Dr. Kazimierz Rakowski: „Walka w obronie narodowości polskiej pod berłem pruskim.”

— Marya Rodziewiczówna: «Joan VIII 1—12» powieść.

Poza temi ogólnego znaczenia książkami, wydała jeszcze ta sama firma kilka książek z dziedziny pedagogicznej, a mianowicie:

— I. Todhunter, członek Towarzystwa kró-

lewskiego w Londynie «Algebra początkowa» w przekładzie Władysława Kwietniewskiego, b. docenta szkoły Głównej, wydanie drugie, poprawione przez doktora filozofii Stefana Kwietniewskiego.

— Profesor Liceum Marco Foscarini, p. A. Taifer napisał „Pierwsze początki geometrii,” które w włoskiego również spolszczył p. W. Kwietniewski.

Prócz tych, ukazała się w druku praca «W sprawie ochrony» wskazówki dla osób, zakładających ochronę wiejskie, z wzorami i planami budynków i urządzenia wewnętrznego. Praca ta wyszła z pod pióra Maryi Weryho.

— Metoda nauczania języka niemieckiego w o pracowaniu Pawła von Seilitana, zatytułowana „Neue Auswahl” w opracowaniu Strumfowny. Jest to dalszy ciąg tej pracy (nr. 5), wychodzącej oddzielnymi tomikami.

— Nakładem Ludwika Fiszera, (Warszawa—Łódź) wyszła w tłoczni F. M. Kulieza „Geografia początkowa” w opracowaniu Stanisława I. Książka ta na 56 stronicach druku zawiera wiele rysunków, a w końcu posiada mapę dwóch półkuli i mapę Europy. W oprawie książka ta kosztuje 40 kop.

## „Związek 30 października” w Warszawie.

Rosyjska partya polityczna, zwana „Związkiem 30 października” i stanowiąca jedno ze stronnictw prawicy, ma w Warszawie swój oddział, który w dniu 18 b. m. odbył posiedzenie w klubie rosyjskim pod przewodnictwem profesora uniwersytetu Amalickiego.

Po wybraniu delegatów pp.: Amalickiego, Filewicz, Francowa, Woronoja i Sielwiestrowa, którzy udają się na zapowiedziany w tych dniach zjazd stronnictw w Moskwie, odczytano opracowany przez specjalną komisję referat p. t. „O prawach języków państwowego i miejscowego w szkołach rządowych, w sądzie i w administracji w guberniach Królestwa Polskiego.” Komisję, która wypracowała referat, składali, pp.: Amalickij, Filewicz, Uziński, Michajłowi Władimirow, Kosminskij, Sielwiestrow, Uljanin i Szirajew.

R ferat stawia postulaty następujące:

Język państwowy jest cementem, który łączy wszystkie części Cesarstwa w jedną całość nierozzerwalną; on stanowi jedyny sposób porozumiewania się obywateli rosyjskich. Rolę jego może regulować tylko prawo i nie inaczej, jak w Dumie państwowej.

Co do języka w szkole, uznano, że w szkole początkowej nauka powinna się zaczynać w języku ojczystym i odbywać się w nim w ciągu pierwszego roku; w drugim roku należy zacząć uczyć rosyjskiego i stopniowo przechodzić do wykładów po rosyjsku początków arytmetyki. W trzecim roku wszystkie przedmioty, z wyjątkiem religii, języka miejscowego, powinny być prowadzone w języku państwowym.

We wszystkich innych typach szkół rządowych wykłady przedmiotów ogólnych powinny się odbywać w języku państwowym, a w miejscowym tylko religia i język polski, w szkołach zaś średnich nadto historia, literatura polska i historia polska.

W szkołach wyższych Królestwa Polskiego, językiem wykładowym powinien być państwowy. W uniwersytecie warszawskim jednak należy wprowadzić specjalne katedry: języka polskiego i literatury, historii polskiej i historii prawa polskiego, które, wykładane po polsku, utworzą osobny wydział słowiański polski na wydziale historyczno-filologicznym.

W sądownictwie, w instytucjach takich, jak izba sądowa i sądy okręgowe, nawet po przysiężeniu wprowadzeniu sądów przysiężłych, cała procedura piśmienna i ustna powinna się odbywać w języku państwowym; w sądach gminnych i pokoju czynności piśmienne należy prowadzić tylko po rosyjsku, w ustnych zaś, w razie niezajomości języka przez strony sądzone, można dopuszczać język polski.

Co do języka w administracji uznano, że obowiązuje on w czynnościach głównego zarządu kraju, w zarządach gubernialnych i powiatowych, przy dopuszczaniu języka polskiego dla osób nie-

znających rosyjskiego (przy składaniu próśb itp.)

W urzędach do spraw włościańskich, obok rosyjskiego dopuszcza się i miejscowy w uchwałach tych instytucji. W urzędach gminnych przy formułowaniu uchwał dozwolony jest język miejscowy na tych samych zasadach, jak w urzędach do spraw włościańskich, dla zgromadzeń zaś gminnych dozwolony jest i sam język miejscowy.

W samorządzie miejskim i ziemskim dopuszcza się język miejscowy, jako oficjalny, ale równoległe z rosyjskim dla stosunków z osobami pochodzenia rosyjskiego i innych narodowości oraz z urzędami państwowymi.

Chełmszczyzna i Zabuże oraz miejscowości z przewagą ludności rosyjskiej stanowią wyjątek i w nich panuje język rosyjski.

Język miejscowy w szkołach prywatnych może być dopuszczony w jaknajszerszym zakresie, atoli bez szkody dla należytej znajomości języka państwowego.

## Obstrukcja na kolei wiedeńskiej.

W ostatnich czasach pociągi towarowe kolei wiedeńskiej od Sosnowca przychodzą z 4—6 i 8 godzinnym opóźnieniem. Fakt ten—zdaniem „Warsz. Dniów.”—przypisać należy niezadowoleniu oficjalistów kolei, którzy nie otrzymali jeszcze gratyfikacji i którzy zastosowali system obstrukcji, polegający na pedantycznym wykonywaniu przepisów i cyrkularzy przy rewizji technicznej pociągów, wekslowaniu wagonów i t. p., co wszystko opóźnia wyeksperymentowanie pociągów.

Podobno zarząd drogi już zwrócił na to uwagę i wydał stosowne rozporządzenie, lecz wątpliwe jest—mówi „Dniownik”—czy odniesie to jakiś skutek, ponieważ oficjalści, stojąc formalnie na gruncie przepisów i cyrkularzów, nie poddają się. „I oto—kończy organ urzędowy—wytwarza się sytuacja tragiczna. Ścisłe wykonywanie instrukcji (oczywiście przy czysto formalnym traktowaniu rzeczy) jest przeszkodą w czynnościach”.

## Z KRÓLESTWA.

**Kolejki podjazdowe.** Pęć nowych linii kolejek podjazdowych będzie budowanych w r. b. Pierwsza z nich z Wawra w dalszym ciągu kolei jabłńsko wawerskiej, do Wiązownicy. Na czelę konsorejum osób interesowanych stanął posiadacz gruntów w Wiązownicy, p. Ludwik Straszewicz.

Druga linia zbudowana będzie od stacji kolejowej Nałęczów do miejscowości kąpielowej tejże nazwy w gub. lubelskiej.

Trzecia linia powstanie od Włocławka przez Brześć Kujawski do Piotrkowa Kujawskiego.

Czwarta linia od Ozorkowa do Koła kaliskiego w dalszym ciągu linii zgiersko-ozorkowskiej, na którą to ostatnią linię otrzymała koncesję i zaczęto część robót powstrzymanych z powodu wypadków politycznych.

Wreszcie piąta linia budowana będzie pod Wilnem, od brzoza Wilii do Werek, niegdyś rezydeneyi ks. Massalskich, później ks. Witgensteina, następnie ks. Henlohe, a obecnie spekulant, zamierzającego wyzyskać tę przesłizną miejscowość na letnisko.

Wszystkie te kolejki wykonają siły techniczne warszawskie.

**Zabójstwo na stacji Radom.** W sobotę, o godzinie 8 ej wieczorem, na peronie dworca kolejowego w Radomiu do dyżurnego pomocnika zawiadowcy, Michała Pachowa, podeszło trzech nieznanymi młodzieńców. W momencie oka dali oni do Pachowa cztery strzały z rewolwerów, kładąc go trupem na miejscu. Po spełnieniu zabójstwa sprawcy pobiegli szybko na drugi koniec peronu dworca i zniknęli w ciemnościach, przez nikogo nie ujęci. Zabity Pachow pozostawił liczną rodzinę.

## Rabunek w pociągu.

Onegdaj w południe pociągiem kolejki wilanowskiej wyjechało z Warszawy do Jeziorny dwóch oficjalistów papierni «Jeziorna», wioząc 4,500 rb. w gotówce na wypłaty fabryczne.

Jechali w wagonie klasy III-iej, w którym

znajdowało się niewiele osób, a między nimi i kontroler pociągu.

Między pasażerami w tym i innych wagonach jechała jednak również banda rabusiów, złożona z 6—7 osób, która z powziętym z góry planem, oczekiwała sposobności, aby dokonać rabunku. Wybrano do tego chwilę, gdy pociąg około godz. 1½ po południu znajdował się między stacyami Powsin i Klarysew.

Jakby na dany znak, w wagonie znalazło się owoych 6—7 ludzi, którzy rzucili się do oficyalistów z Jezierny i grożąc rewolwerami, zaczęli oddawać pieniądze. W wagonie powstał popłoch wśród nielicznej garsiki podróżnych, którzy, oczywiście pod wpływem trwogi o swe życie, nie przyszli z pomocą napadniętym, lecz z krzykiem wybiegli na ganki wagonu. Zamierzał interweniować kontroler pociągu, lecz jeden z napastników przyłożył mu rewolwer do piersi i zmusił do bierności.

Straszyłowawszy tak otoczenie i napadniętych oficyalistów, rabusie odebrali im całą sumę 4500 rubli, a obrewidowawszy ich potem gruntownie, czy nie mają gdzie ukrytych więcej pieniędzy, wyskoczyli z pociągu i znikli bez śladu, wystrzeliliwszy kilkakrotnie dla postrachu.

Całe zajście rozegrało się z błyskawiczną szybkością, zanim ktokolwiek zdołał oprzytomnieć i dać sygnał do zatrzymania pociągu.

Po przybyciu pociągu do Klarysewa, zawiadomiono strażnika o dokonany rabunku, lecz poszukiwania sprawców nie dały wyniku pomyslnego.

### Zbrojny napad.

W osadzie Adamów pow. łukowskiego w ubiegłym tygodniu o zmroku przed monopol miejscowy zajęchały 3 parokonne wozy fornalakie, z których wysiadło 30 ludzi uzbrojonych w rewolwery. Ustawili straż przed wejściem, pozostali weszli do środka i rozpoczęli dzieło zniszczenia. Brzęk szkła i trzask łamanych sprzętów, oraz krzyki ludzkie sprowadziły na miejsce napaści gromadę właścicieli z kilkoma strażnikami, którzy jednak wobec zbrojnej gromady rabusiów byli bezsilni.

Dokonawszy dzieła zniszczenia i zabrawszy z kasy wszystkie pieniądze, przybywszy najspokojniej siedli na wozy i podążyli przed zarząd gminny. Właściciele udali się za nim, a widząc, że zanoszą się na pogrom gminy, postanowili do tego nie dopuścić. Wkrótce dwie gromady stały naprzeciwko siebie i rozpoczęła się strzelanina, gdyż niektórzy właściciele posiadali strzelby. Kto nie miał broni, brł za kłonicę i drągi.

Zapasy te trwały aż do wyczerpania nabożów. W końcu członkom gmin udało się odeprzeć napastników, którzy ratowali się ucieczką na wozach, grożąc spaleniem Ałamowa. Na placu bitwy pozostał tylko jeden ciężko ranny z podród napastników. Jest nim 18 letni wyrostek, syn zamożnych właścicieli z Mochowa, gub. lubelskiej. Zeznał on dotychczas, że wszyscy oni przybyli z za Wieprza, a konie z wozami wymuszono w jednym z folwarków. Odstawiono go do aresztu w Łukowie.

—?—

### Z LITWY I RUSI.

#### Zbrodnia w hotelu.

W dniu 15 b. m., o godzinie 1-ej w nocy w Wilnie, do hotelu Petersburskiego przy ulicy Ostrobramskiej przybyli dwaj nieznajomi mężczyźni oraz kobieta i zażądali numeru. Otrzymałszy żądany numer, polecieli numerowemu Janowi Świetłakowskiemu obudzić ich o godzinie 9½. Przybyli zameldował się w hotelu jako Kazimierz Wróblewski, kobieta zaś jako Marya Wasilewska. Numerowy, stosownie do polecenia, udał się do numeru, ażeby o wskazanej godzinie rozbudzić gości; wówczas ujrzał na łóżku trupa kobiety z oznakami gwałtownej śmierci. W numerze nikogo więcej nie było. W śledztwie stwierdzono, że kobietą ową była Anna Abrosowicz, służąca z piwiarni Lipskiego przy ul. Wielkiej. Mężczyzna ów wyszedł z hotelu o godz. 3 w nocy.

### Ruchy rolne w gubernii mińskiej.

Mińsk litewski, d. 10 lutego.

Zbliżająca się wiosna wzbudza nowe i zasadnione obawy wśród ziemian tutejszych.

Wprawdzie rezerwów rolnych w ostrej formie mieliśmy bardzo mało w gub. mińskiej, niemniej jednak ferment i dziś jeszcze, pomimo chwilowego uspokojenia, tu i tam zaznaczył się dając.

Żądania drzewa darmo, lub za bardzo niską opłatę, widzimy niemal wszędzie, mianowicie w wielkich dobrach rządzonych przeważnie nie przez samych właścicieli, lecz przez administrację.

Za przykład pod tym względem służą między innymi dobra hr. Tyszkiewiczów (Grodzie), hr. Czapskich (Przyłuki, Stańków, Nehorole i inne), Ordów, D. Wąglińców (Petryhów w pow. mazyrskim), hr. Krasniskiej (Kuchcie w pow. iłuckim) i wiele innych. W niektórych wypadkach właściciele samowolnie wpadają do lasów i niszczą najlepsze sztuki. Dzieje się to np. w danej chwili w dobrach Lunatyce (pow. miński) p. W. Jelskiego. Są przypadki rozpędzenia czeladzi dworskiej. W Suceżyźnie, gdzie z powodu znacznej odległości od kolei i gęstego zaludnienia powiatu, ceny robotnika na dniówkę oraz parobków dworskich są niskie, ruch rolny powstał w celu podniesienia cen rzeczonych.

Miejscami ziemianie uwzględniłi, z bardzo małym wyjątkiem, część słusznych żądań właścicieli i ferment ustał całkiem. Wogóle ziemianie na wspólnych naradach postanowili działać na właścicieli perswazyą i uświadamianiem, bez użycia siły zbrojnej i wogóle pomocy rządu.

### Z prasy rosyjskiej.

Ks. Meszczerskij w stałym felietonie „Grażdanina“ pisze: Ze względu na stanowisko ultrakonserwatywne autora jest to bez wątpienia fakt charakterystyczny, tem więcej, iż ks. Meszczerskij uznawał i uznaje potrzebę represyj i wyraża zadowolenie z „uspokojenia“, tylko obawia się jednocześnie skutków „przesilenia“, t. j. nowego niepokoju.

„Kiedy mianowicie rozpoczęło się uspokojenie — pisze redaktor „Grażdanina“ — ja, starzec, doświadczony w szkole życia, zacząłem obawiać się dwóch zjawisk: 1 o) przesolenia w objawach polityki energii, tak zwykłego rosyjaninowi, o którym jest przysłowie, że gdy się zaczyna modlić, to musi od razu dziurę w podłodze czołem wybijąć, a 2) wpływów tych różnych prądów i prasy, oraz ludzi małołusnych, którzy pod wpływem oddzielnych faktów przesolenia, zaczęli krzyczeć przeciw polityce represyj.

„Przesolenie zaś w represyj zaczęło ujawniać się w tych faktach i czynach, gdzie przesadnie gorliwi wykonawcy zasad polityki zwierchniej bez wielkiego pożytku dla sprawy przywrócenia pokoju, tracili naboże energii i represyj w kierunku bezcelowego, a czasami okrutnego ucisku. W tych dniach miałem sposobność prowadzić rozmowę z jednym z argusów represyj na temat, że przy aresztowaniach ważną jest rzeczą nie tyle liczba, ile jakość aresztowanych. Mój interlokutor popierał swój pogląd, że aresztowania liczne robią wrażenie. — Tak, powiedziałem, ale tylko liczne; po pewnym czasie wrażliwość, jak zwykle, nieco słabnie, a natomiast powstaje głuche rozdrażnienie, które przeszkadza polityce energii wywrzeć wpływ uspokajający. U nas na przykład, jak w każdym państwie, w chwilach zamieszek rząd zmuszony jest uciekać się do aresztowań licznych. Nie przeczę, iż wywołują one pewne wrażenie postrachu, jednakże pod warunkiem «sine qua non», aby podobnie do tego, jak to się dzieje we wszystkich państwach świata, osoby niewinne były natychmiast uwalniane, t. j. aby śledztwo następowało natychmiast po aresztowaniu i żeby każdy aresztowany miał do głębokie przekonanie, iż władza aresztująca jest równie surową w ślusznej represyj, jak i w trosce o to, aby jej wykonawcy nie dopuszczali się nadużyć i okrucieństwa. Z innym przedstawicielem polityki energii spierałem się co do sprawy sentymentalizmu. Interlokutor mówił, że tam, gdzie trzeba przywrócić porządek, wszelki sentymentalizm jest nie na miejscu. Mogłem się z nim zgodzić tylko do po-

lowy. Głupi sentymentalizm — tak, jak wszelka rzecz głupia; nieumiejętna represya jest również nie na miejscu, jak i nierozumny sentymentalizm. Ale z tego nie wynika, aby i rozumny sentymentalizm był bezużyteczny, przeciwnie, nigdy nie byłby on więcej na miejscu, jak umiejętnie zastosowany przy represyj. Ma on, oprócz swego znaczenia abstrakcyjnego, jeszcze i znaczenie praktyczne, ponieważ paraliżuje rozdrażnienie, wynikające skutkiem represyj. Zwycięstwo można odnieść zarówno umiejętnie zastosowaną represyą, jak i w porę ujawnionym czynem serca“.

Dalej ks. Meszczerskij powiada, iż fakty chwili bieżącej dowodzą, że ostatecznie ma on rację.

„Nastaje chwila w takim słabym umysłowo i duchowo społeczeństwie, jak nasze, gdy agenci represyj muszą się obawiać przeciwdziałania swej polityce więcej ze strony neurasteników i psychopatów, niż ze strony rewolucjonistów. I kiedy zaczynam słyszeć przenikające do niego odgłosy rozdrażnienia z różnych sfer, które wyrażają się słowami: czy nie czas zerwać z represyą i kiedy pytanie to w różnych formach zaczyna wędrować po salonach, wtedy rodzi się konieczność uregulowania represyj, poddania jej pod władzę serca i poleżenia kresu kaprysom represyj, mogącemu doprowadzić do tego, że przy pierwszym osłabieniu represyj rząd przegra wszystko, co wygrał, a rewolucya odegra wszystko, co przegrała. Oto powód, dla którego potrzeba, aby agenci represyj skorzystali z uspokojenia i usunęli z represyj wszystko, co drażni i jątrzy, a oparli silną władzę na zjednoczeniu rozumu z sercem“.

Książę zapewnia, że, jak zresztą o tem wiadomo, sympatyzuje z „silną władzą“, jednakże jest obecnie niespokojny. Dlaczego?

„Oto dlatego, że nie jestem pewny, iż dziś np. dziesięciu pijanych członków „Związku narodu rosyjskiego“ nie zacznie pod pozorem obrazy samowładztwa zabijać i grabić zupełnie tak samo, jak zabijają i grabią w imię obalenia istniejącego porządku; dlatego, że nie jestem pewny, czy jutro docent Nikolskij nie zacznie na placu Kazańskim buntować narodu przeciw manifestowi z dnia 30 go października, tak niedawno na tymże placu buntowano lud w imię rewolucyj; dlatego, że może i maie uznają za zdrajcę, ponieważ wierzę głęboko w słowa Monarchy, wypowiedziane w tym manifeste“.

„To jest całokształt przyczyn, które wywołują obecnie niepokoje. Czuć wszędzie obawę — obawę o to, aby polityka represyj, przesadnie ostra, nie zmuszona została przejść w okres polityki osłabienia i wyczerpania; obawę, aby sekty ludu rosyjskiego, zapatrywane przez policję w pieniądze i broń, nie rozpoczęły rzezi w imię najrozmaitszych bredni; obawa wreszcie, aby ostatecznym słowem represyj nie był okropny w swych skutkach powrót do starego w postaci zniweczenia w zarodku nowego“.

Nawet ks. Meszczerskij żywi taką obawę.

### Szczegóły zamachu na adm. Czuchnina.

„Ruś“ w korespondencji z Sewastopola zamieszcza następujące szczegóły zamachu na adm. Czuchnina w d. 9 b. m.

Rano około godz. 10 admirał był w porcie, gdzie zwiedzał nowe urządzenia. Admirałowi towarzyszyła warta i świta. O godz. 12 powrócił on do patacu. Około godz. 2 do patacu przybyła ubrana dodatnio, a nawet wytwornie, młoda dama w żółcie i podawszy się za córkę dymisyonowanego adm. Czulejewa, prosiła o wpaszczenie do admirała w pilnej sprawie. Przy tem zachowano zwykle formalność, t. j. dokonano pewnej rewizyj osobistej, a następnie wpuszczono patentkę do gabinetu. Tutaj nieznajoma zawiązała rozmowę o tem, że wdowa po kapitanie II klasy, Sławoczyńska, której mąż zginął w bitwie z „Oczakowem“, otrzymała abyt niską emeryturę. Admirał obiecał rzecz tę sprawdzić w głównym sztabie. Wówczas nieznajoma sięgnęła za gorset, jakby po prośbę i wydobywszy rewolwer Browninga, dała cztery kolejne wystrzały. Dwie kule przeszły na wylot pod plecami, jedna trafiła w biodro, ostatnia wreszcie pozostała w nodze. Natychmiast na huk wystrzałów przybiegli war-

Wszystkim krewnym i znajomym, którzy tak licznie oddali ostatni hold drogim nam zwłokom

B. P.

## Józefa Czamańskiego,

a w szczególności Kaznodziei D-wi Jelskiemu, Dyrektorowi i Kolegom z Azowsko-Dońskiego Banku Handlowego, składamy z głębi zbolanych naszych serc, serdecznie „Bóg zapłać“

**RODZINA.**

234

townicy, pochwycili nieznajomą, odprowadzili ją na dwór i rozstrzelali. Zabita miała dwie kule w głowie i trzy w piersi.

Przykrywszy zwłoki rogożą, pozostawiono je na podwórzu, a następnie odesłano do teatru snatomicznego. Natomiast wieść rozeszła się po mieście i tłum zapelniał sąsiednie ulice. Wszędzie ustawiono warty.

Według zebranych informacji, nieznajoma przyjechała niedawno z Moskwy i zatrzymała się w hotelu Wetza na ulicy Ekaterynieńskiej.

Była to młoda jeszcze kobieta, mająca 25 lat, według paszportu Marya Anna córka Borysa Krupnicka, katoliczka, mieszczanka z Kowna.

Zdaje się wszakże, iż paszport jest fałszywy. Policja prowadzi energiczne śledztwo celem wykrycia osobistości zabitej.

Osoby, które widziały rzekomą Krupnicką, powiadają, że była to wysoka brunetka o cerze śniadej, z twarzą zamyśloną. Przybyła o godz. 6 rano w dniu 7 b. m. i zatrzymała się w hotelu Wetza; nikt do niej ze znajomych nie przychodził. Sama natomiast Krupnicka wychodziła rano i wracała dopiero o godzinie 7 wieczorem. W dniu wypadku przybyła na kilkanaście minut przed drugą i wysłała następnie pośpiesznie, kierując się ku pałacowi admirałskiemu. Kiedy po wystrzałach wbiegli adjutant i warta, Krupnicka powiedziała cicho: „Jestem wysłana przez partję; na mnie padł los“.

W numerze, zajmowanym przez Krupnicką, dokonano natychmiast rewizji, która jednak nie podejrzanego nie wykryła.

— 4 —

### OSTATNIA POCZTA.

— W Petersburgu, jak piszą «Brz. Wied.», krążą wciąż pogłoski, że 3 marca wydany będzie manifest, albo ukaz do senatu rządzącego, zwołujący Dmę państwową na 28 kwietnia lub 1 maja. Podobno przed ogłoszeniem tego manifestu zniesionych już będzie wiele represyi.

— Korespondent «Russk. Słowa» telegrafuje z Petersburga, że krążą tam pogłoski, jakoby w bliższej przyszłości, najdalej za dwa tygodnie, wszyscy generał-gubernatorowie mieli być pozbawieni pełnomocnictw nadzwyczajnych. Kwestya ta jest przedmiotem strasznych walk w radzie ministrów.

— «Now.» dowiadują się, że krążące od pewnego czasu pogłoski o ustąpieniu adm. Dabasowa ze stanowiska generał-gubernatora moskiewskiego, okazały się prawdziwe. Admirał oddaje już właściwym urzędnikom wszystkie papiery i sprawy.

— Plan ewakuacji armii maudzurskiej podlega obecnie zmianom, z powodu wypadków w Cbinach. Powstał zamiar pozostawienia w Mandżurji części armii, dość poważnej, aby stan-

wisko Rosji nie zbladło w porównaniu z innymi mocarstwami.

— W d. 16 b. m. aresztowany został w Petersburgu znany pisarz Korolenko, redaktor i wydawca zawieszzonego świeżo miesięcznika «Russk. Bogactwo».

— Projekt wypuszczenia czwartej wewnętrznej pożyczki premiowej, jak donosi «Ruś», powstał jeszcze w roku zeszłym i ostatecznie zdecydowany został już od d. śc. dawna. Ministerjum skarbu odkłada jednak dokonanie tej nowej operacji, oczekując chwili odpowiedniejszej i nastroju spokojnego. Pogłoska o tej nowej pożyczce 200 milionowej wpłynęła już na spekulacyjną niżkę trzech dawniejszych pożyczek premiowych.

Uwagze

## Towarzystw Akcyjnych!!

Ogłoszenia o bilansach, zebraniach, sprawozdaniach etc. najszybciej i najtaniej załatwia Centralne Biuro Ogłoszeń L. i E. Metzela i S-ka, Krakowskie Przedmieście 53. Telefon 2099. 82-5

### Rozkład pociągów.

Zimowy.

Kolej Fabryczno-Eódzka.

Odechodzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.38, d) 3.15, e) 6.10, f) 8.50, g) 12.30.  
Przychodzą do Łodzi: h) 7.45, k) 9.30, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) 8.20, p) 11.00, r) 4.35.

### Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego)

Dla panów od 8—11 r. i od 6—8, dla dam od 5—6. c-74

W niedziele i święta od 9—12 i od 3—6.

### Dr. L. Prybalski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8—12 r. i od 6—8 w ponie od 5—6 popoł. 1420-r-69

Ulica Południowa № 2.

### Dr. Jelnicki

Przyjmuje chorych z chorobami wenerycznymi i skórnymi 8—10 5—7½.

PIOTRKOWSKA 130. 1013-d-49

### Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne Andrzejka 13.

Przyjmuje od godz. 8—9 rano i od 4—8½ wieczorem. W niedziele i święta od g. 9½ do 1 popołudniu. 507-d-256

### Dr. O. Altenberger

Andrzejka 5

Choroby gardła, nosa i uszu

przyjmuje codziennie od 9—11 rano i od 5—7 po poł., w niedziele i święta od 9—11 r. 135-c-13

### Dentysta G. A. Gutzmann

przeprowadził się do Łodzi i mieszka przy ul. Promenada № 27, parter. Przyjmuje rano od 10 do 12 i od 2 do 5 popoł. 190c7

POWRÓCIŁ

### Dr. med. GOLDFARB

Choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od godz. 9 do 12 rano i od 6 do 8 wiecz. ponie od 5 do 6 wieczorem, w niedziele tylko od 9 do 12 rano.

Zawadzka 18. 104-20-14

Powrócił

### Dr. S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne Krótka ul. № 4

przyjmuje od 8—2 rano i 6—9 wiecz. ponie od 5—6 p.p. 195c7

### Dr. L. PRZEOBORSKI

przeprowadził się na

ulicę WSCHODNIĄ № 69

róg Dziekiej i

przyjmuje z chorobami gardła, krtań, nosa i uszu, od 9 do 11-jej przed poł. i od 4—7 popoł. 206-60-3

### Dr. F. Klozenberg

ul. Krótka 5,

przyjmuje z chorobami wewnętrznymi, spec. nerwowymi (leczenie elektrycznością) od 9—10 r. i 5—7 popoł. 219 8 1

### Dr. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe, mieszka obecnie przy 1429

Piotrkowskiej № 200. Przyjmuje od 8—9½, r. i od 4½—6½, pp

### Rower

kupię pół wyścigowy, mało używany. Oferty składać pod lit. L. S. w „Rozwoju“. 231-3-1

Szanowny Panie Redaktorze!

Nie mogąc sobie poradzić z panoma właścicielami sklepów rzeźniczych, którzy wylaniają się z pod ogólnego zobowiązania, zwracamy się z prośbą do Szanownego Pana o pomieszczenie następującej przestrogi do urzędu starszych zgromadzenia rzeźników.

Po długich zabiegach zdołaliśmy porozumieć się z właścicielami sklepów rzeźniczych w Łodzi i okolicy, którzy zobowiązali się słowem uczciwych ludzi, że w niedziele będą mieli otworzone sklepy do godziny 10 rano i od 1 do 4 po południu. Od tego czasu upłynęło cztery tygodnie, a już znaleźli się tacy, którzy nie tylko sami nie szanują niedzieli i swego zobowiązania, ale zmuszają sklepowe do sprzedaży wędlin w godzinach, kiedy sklepy winny być zamknięte, lub prowadzą sprzedaż przez mieszkania. Postępowanie takie wpływa demoralizująco na sąsiadów, którzy w obawie utraty klientów tak samo będą chcieli postępować i dla tego, aby uniknąć podobnych następstw, wymieniamy poniżej tych właścicieli sklepów rzeźniczych, którzy zamykają je pod presją osób wydelegowanych przez urząd starszych, a mianowicie: Adolf Wailbach (Średnia 3), Robert Bestrater (Długa), Adolf Lein (Milsza) i Adam Sekundowski (Szosa Rokicińska). W przyszłości zaś Szanowny Pan raczy nie odmówić nam miejsca w swem poczytnym piśmie na ogłoszenie i tych, którzy w godzinach zamknięcia prowadzą handel przez mieszkania t. j. od tyłu. Jak również mamy nadzieję, że szanowni mieszkańcy Łodzi i okolicy poprą dążenia urzędu starszych do święcenia niedzieli, a panowie rzeźnicy zechcą pamiętać o zobowiązaniu względem Boga i swych pracowników i punktualnie o godzinie 10 rano i 4 po południu zamkną sklepy i zaniechają sprzedaży przez mieszkania.

### Urząd starszych zgromadzenia rzeźników.

Łódź d. 19 lutego 1906 roku.

219

### Robotników

od nieszczęśliwych wypadków ubezpiecza najtaniej WTWUONW (Związek Fabrykantów). Oddział w Łodzi, Wólczańska 10, St. Świetlik, Telefon Nr. 717. Związek Fabrykantów broni interesów wzajemnych bez agentów. Dotychczasowe rezultaty wskazują, że po Og. Zgromadzeniu składowi ulegną dalszej znacznej obniżce. 1500-25 38

### Do wynajęcia

lokal, w którym od lat 8-miu znajduje się cukiernia. Bliższa wiadomość na ulicy Konstantynowskiej nr. 18 u gospodyni domu. 215-3-2

Do obsługiwania

### Szarpacza (Rajsera)

potrzebny zdolny robotnik.

Dla mających odpowiednie świadectwa wiadomość w Adm. „Rozwoju“. 216-3-2

3 weksle, a mianowicie 1 na sumę 300 rubli i 2 po 100 rb., wydane przez nas Andrzeja i Ewę małżonków Krauze w roku 1902 w miesiącu styczniu Franciszkowi Bubasowi, zięciowi, jako dowód, że ma od nas otrzymać w kwocie 500 rb. posagu za córką, i złożone na opiekę Stanisławowi Przemowskiemu—nie mają żadnej wartości. Andrzej i Ewa Krauze. 232-3-1

S. S. Specjalna pracownia dziecięcych ubiorów przyjmuje do roboty: sukienki, ubranka i płaszczki. Włódzka 111 m. 12, II gło piętro. 1793wcs-49



